

mniemam, kapitalne znaczenie dla rozwoju nauki o literaturze, teologii, germanistyki, kwestia namysłu nad fenomenem sztuki i jej relacji z religią. Intrygujące wydają się pytania: czy badania interdyscyplinarne w przestrzeni teologia–literatura piękna mają przyszłość? Jak tę współpracę rozwijać (czego ma dotyczyć, w jakich dziedzinach, wymiarach; czy jest możliwa wspólna metodologia). Na ile zjawisko dwudziestowiecznej „nowej powieści katolickiej” było zjawiskiem ewangelizacyjnym i czy – jako takie (artystyczne i ewangelizacyjne zarazem) jest do powtórzenia w wieku XXI? W końcu, czy rozróżnienie – metodologiczne, metodyczne, hermeneutyczne – trzech pojęć: „teologia literacka”, „teologia literatury”, „teologia słowa literackiego” jest dzisiaj uzasadnione merytorycznie i badawczo?

W każdym razie Tillich z pewnością się nie mylił: pogranicze jest poznawczo ciekawe i płodne.

Ks. Jerzy Szymik

Wydział Teologii Uniwersytetu Śląskiego

Personalizm polski, Biblioteka Teologii Fundamentalnej 3, red. ks. Marian Rusecki, Lublin 2008, ss. 477.

Prezentowana publikacja to efekt współpracy Komitetu Nauk Teologicznych PAN i Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce, które organizuje wiele konferencji naukowych na temat *Wkład chrześcijaństwa w kulturę polską*. Wygłaszane na kolejnych konferencjach referaty KNT PAN oraz STF publikuje w kolejnych tomach serii wydawniczych „Chrześcijaństwo a kultura” oraz „Biblioteka Teologii Fundamentalnej”. *Personalizm polski* pod redakcją ks. prof. Mariana Ruseckiego to kolejny tom tych dwóch niezależnych serii wydawniczych i jednocześnie pokłosie sympozjum poświęconego personalizmowi w polskiej myśli i kulturze chrześcijańskiej, które miało miejsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 26-27 września 2007 roku.

Tematyka wygłoszonych referatów – podjęta przez 25 prelegentów, wybitnych polskich uczonych i badaczy problematyki osoby ludzkiej, posiadających bogaty i uznany dorobek naukowy, profesorów Uniwersytetów w Lublinie, Katowicach, Krakowie, Opolu, Rzeszowie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu – jest niezwykle aktualna, potrzebna i wciąż domagająca się przypomnienia i transpozycji z poziomu teoretycznego na poziom praktyczny. Szczególnej wartości prezentowanej publikacji nadaje fakt, iż temat osoby podjęli przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, zarówno teologowie jak i filozofowie, humaniści, przedstawiciele kultury i sztuki. Zebrane referaty ukazują nie tylko szeroki wachlarz problemów dotyczących osoby, ale także ich przyczyny, źródła i rozwój na przestrzeni dziejów kultury Polski, poczynając od

pierwszych Piastów przez okres Średniowiecza oraz kolejne wieki i epoki polskiej kultury chrześcijańskiej.

Wprowadzenia w omawianą publikację i podjęty temat dokonał redaktor tomu, ks. prof. M. Rusecki, który zarysował genezę prezentowanej inicjatywy i cel działań inspirowanych przez polskich teologów fundamentalnych. Wyraził również nadzieję, że publikacja daje zarys rozwoju polskiej myśli personalistycznej, która stanowi rdzeń naszej rodzimej kultury i jest źródłem inspiracji do kolejnych badań nad wielopłaszczyznowym bogactwem osoby ludzkiej.

Wykład inauguracyjny wygłosił abp Józef Życiński. Odwołując się do współczesnej myśli antropologicznej, ukazuje on człowieka XXI wieku, który w globalnym świecie zatracą swą podmiotowość. Staje się jedynie jednostką, nomadą bytującą w hotelach, która na co dzień doświadcza anonimowości i samotności. Bytowość nomady określa metafora kłacza, która ukazuje byt ludzki bez korzenia czy pnia, jedynie jako płątaninę skomplikowanych elementów, w której nie można odwołać się do aksjologii, etyki, moralności. W dalszej części swojego referatu abp Życiński konstatuje, iż nie można zatrzymać procesu globalizacji, ale w dużym stopniu można ją kontrolować, zarówno na poziomie ekonomicznym, jak i kulturowym, wzmacniając pewne zjawiska i eliminując inne. Fundamentem i podstawą dla tych działań winna być uniwersalna płaszczyzna wskazująca na Boży obraz w człowieku. Odwołując się do myśli Jana Pawła II ks. Arcybiskup wskazuje, iż antidotum na konsumpcjonizm i dążenie do zysku za wszelką cenę stanowi chrześcijańska wizja osoby. Ta przywraca człowiekowi utracony świat wartości, poczucie sensu i własnej tożsamości. W Osobie Jezusa Chrystusa przywraca człowiekowi siebie samego.

Następny referat wygłosiła prof. Agnieszka Kijewska, historyk filozofii starożytnej i średniowiecznej, w którym nawiązując do Boecjusza i epoki patrystycznej ukazała źródła koncepcji osoby. Geneza pojęcia osoby sięga starożytnej Grecji i bierze początek w słowie *prosopon*, które oznacza twarz, oblicze i nawiązuje do maski używanej w starożytnym teatrze. Natomiast w VI wieku Boecjusz formułuje słowo *persona*, które oznacza „samoistny byt rozumnej natury” (s. 22). Oba te pojęcia mocno akcentują samoistość i niepowtarzalność bytu określanego mianem „osoby”. Następnie Prelegentka analizuje greckie terminy *ousie* i *hypostasis* w kontekście myśli Arystotelesa i Plotyna oraz wczesnochrześcijańskiej myśli teologicznej zaczynając od Nowego Testamentu poprzez kanony wypracowane na soborach powszechnych (w Nicei, Konstantynopolu, Efezie, Chalcedonie) oraz rozumienie osoby dokonujące się w kontekście Osoby Boga obecne u takich myślicieli, jak Klemens z Aleksandrii, Atanazy, Hieronim, Orygenes, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nyssy, Tertulian, św. Augustyn, Cyryl. Dorobek myśli starożytnych Greków i Ojców pierwszych wieków chrześcijaństwa odnośnie do rozumienia osoby pozwala skonstatować, iż byt osobowy postrzegany jest jako samoistny, rozumny, posiadający szczególną godność wynikającą z natury tego bytu powołanego do istnienia przez Boga.

W kolejnym referacie prof. Maria Miśkiewicz, archeolog, ukazała problem bytu osobowego w kontekście początków państwa i narodu polskiego odnosząc się do problemu budowania pierwszych grodów, osad, konstytuowania się pierwszych grup społecznych, jak też działań mających na celu sprawowanie kultu religijnego.

Prof. Mieczysław Markowski podjął temat wpływu chrześcijaństwa na kulturę humanistyczną w Polsce średniowiecznej, dla rozwoju której nieocenione znaczenie miała misyjna działalność braci Cyryla i Metodego, jak też św. Wojciecha. Przyjęcie chrześcijaństwa przez naród polski w bezpośredni sposób przyczyniło się do rozwoju szkolnictwa, bowiem pierwsze ośrodki służące oświacie, takie jak szkoły katedralne i kolegiackie, zakładano przy okazji erygowania nowych biskupstw. Za główny cel elementarnego nauczania uważano wówczas opanowanie średniowiecznego języka łacińskiego. Ponadto wraz z rozkrzewianiem wiary katolickiej XIII wiek stał się w Polsce wiekiem świętych, jak też – coraz wyższy poziom edukacji pozwalał myśleć o założeniu pierwszego uniwersytetu, dla którego na siedzibę wybrano Kraków. Podnoszenie kultury łacińskiej w Polsce było podyktowane troską o rzeczywisty rozwój indywidualnego człowieka: o pogłębienie świadomości jego godności wynikającej z ludzkiej rozumnej i wolnej natury oraz jego awans społeczny i życie moralne.

Referat abpa Stanisława Wielgusa emanuje erudycją i ujawnia najwyższy poziom posiadanej wiedzy Autora na temat wpływu polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się praw zarówno narodów, jak i człowieka. Autor, odwołując się do myśli Stanisława ze Skarbimierza, Pawła Włodkowica, Benedykta Hessy, Macieja z Łabiszyna, Mateusza z Krakowa, Stanisława z Zawady i innych średniowiecznych polskich myślicieli, przedstawia genezę formułowanych praw zarówno człowieka, jak i narodów.

Już w czasach prehistorycznych ustalano zasady, które regulowały wzajemne stosunki między ludami i plemionami. W starożytnym Babilonie, Egipcie, Indiach, Chinach, a później Grecji i Rzymie w znaczący sposób rozwinęło się działanie, które miało na celu wypracowanie praw społecznego współżycia. W średniowiecznej Europie w tym procesie fundamentalną rolę odegrał Kościół, a szczególnie tacy jego przedstawiciele, jak św. Augustyn, św. Izydor z Sewilli, św. Bonawentura, św. Tomasz z Akwinu.

Polscy uczeni średniowieczni bez wątplenia korzystali z wcześniej wypracowanego przez kulturę europejską dorobku w dziedzinie formułowania praw narodów, ale jednocześnie dodali do tego dorobku absolutnie znaczące, nowe ujęcie tej problematyki, o czym świadczą liczne dzieła, traktaty, kroniki, dokumenty, sprawozdania z procesów sądowych. Polscy twórcy prawa narodów oparli swoją koncepcję przede wszystkim na prawie naturalnym i prawie Boskim i na bazie tego fundamentu sformułowali koncepcję człowieka oraz jego praw do życia, wolności, własności, sprawiedliwości oraz pogląd na problem wojny i zagadnienie pokoju.

Prof. Janusz Tazbir, znany polski historyk, w swoim wystąpieniu podjął temat: *Tolerancja w Rzeczypospolitej XVI-XVII stulecia*. Autor tłumaczy i uzasadnia, iż ten stan rzeczy, to znaczy szczególna tolerancja dla zamieszkujących w Polsce ludzi różnych narodowości i wyznania, był uwarunkowany prowadzeniem przez Polskę walk z Zakonem Krzyżackim, który stanowił śmiertelne zagrożenie dla bytu państwa polskiego. Wówczas, przede wszystkim, liczyła się pomoc w walce bez względu na wyznanie i pochodzenie. Z tego powodu na przełomie XVI i XVII wieku powstała polska doktryna stosunków z innowiercami. Potępiała ona przymusowe szerzenie wiary katolickiej oraz podkreślała, że „niewierni” są naszymi bliźnimi, wobec których również obowiązują zasady Ewangelii. Takie poglądy głósili wybitni polscy

prawnicy – Paweł Włodkowiec, Stanisław ze Skarbimierza, biskup poznański Andrzej Laskarz. W czasie tych dwóch wspomnianych wieków w Polsce została zlikwidowana inkwizycja, uchwalono konfederację warszawską, która wzywała do nienarzucania wiary przemocą oraz dopuszczała istnienie różnych kościołów i sekt. Konfederacja warszawska była najbardziej tolerancyjnym w ówczesnej Europie aktem. Zapewniała ona różnowiercom dostęp do wszystkich godności, urzędów i dochodów, zakładała, że państwo nie będzie ingerować w sprawy sumień swoich obywateli, szanowała odmienne poglądy oraz uznawała prawa jednostki do swobodnego sądu w sprawach wiary. Poza katolikami Polskę zamieszkiwali prawosławni, luteranie, kalwiniści, arianie, natomiast wśród innych narodów osiedlali się w Polsce Żydzi oraz Tatarzy litewscy, przy czym ci pierwsi otrzymywali wiele przywilejów.

Następny prelegent, o. prof. Roland Prejs OFMCap, ukazał troskę o człowieka w działalności instytucji zakonnych w Polsce w ciągu wieków. Zarówno w średniowieczu, jak i w epoce nowożytnej, jak też w czasach najnowszych owa troska wyrażała się i wciąż wyraża w służbie dla chorych, w pomocy najbardziej potrzebującym, w pracy na rzecz kultury, na polu szkolnictwa, wychowania, opieki. W Polsce posługa zakonów, zarówno męskich jak i żeńskich, na rzecz drugiego człowieka miała przede wszystkim wymiar charytatywny i edukacyjny, wniosła ona ogromny wkład w rozwój życia społecznego.

Ks. prof. Jerzy Misiurek zaprezentował temat: *Personalizm duchowości polskich świętych i błogosławionych*. W swoim referacie dowodzi, iż polscy święci i błogosławieni starali się dawać świadectwo o swej głębokiej wierze w Boga. Począwszy od św. Wojciecha, przez pierwszych polskich męczenników, św. Stanisława Biskupa, bł. Wincentego Kadłubka, św. Jadwigę Śląską, św. Jacka, bł. Czesława, bł. Bronisławę, bł. Salomeę, św. Kingę, a w czasach nowożytnych i najnowszych przez św. Stanisława Kostkę, św. Andrzeja Bobolę i ogromną, wspaniałą grupę świętych i błogosławionych wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II, to budujące przykłady życia oddanego Bogu i drugiemu człowiekowi. Im wszystkim głęboko na sercu leżała sprawa krzewienia wiary poprzez działalność misyjną, charytatywną, oświatową wyrażającą się w trosce o formację zarówno duchową, jak i intelektualną. Wszyscy oni w swoim życiu dawali wyraz trosce o moralne odrodzenie polskiego społeczeństwa, wskazywali na potrzebę głębokiej wiary, w świetle której ludzkie życie odnajduje swój sens w Bogu. Tak wiele Polek i Polaków wydało wspaniałe owoc świętości, ponieważ osiągnęły głębokie poznanie Boga i człowieka i mieli odwagę oddać swoje życie na ich służbę.

Kolejny referat wygłosił o. prof. Jacek Salij OP, który zaprezentował *Personalizm w polskiej myśli teologicznej*. Ojciec Salij przypomina, iż centralnym tematem personalizmu teologicznego jest prawda, że każdy człowiek został stworzony przez Boga, że Bóg uczynił go obrazem samego siebie. Tym samym Bóg obdarzył człowieka rozumem i wolą, czyli zdolnością do poznania, to znaczy widzenia rzeczy, które dla zwierząt są niezauważalne, obdarzył go umiejętnością odróżniania dobra od zła oraz zdolnością poznania swojego Stwórcy i uwielbiania Go. Ponad tymi prawdami góruje Boże oczekiwanie i tęsknota, która wyraża się w tym, że Bóg pragnie znaleźć w człowieku swojego przyjaciela na całą wieczność. Bycie człowiekiem, bycie osobą ludzką zobowiązuje do rozpoznania swojej wyjątkowości wśród stworzeń, a przede

wszystkim do rozpoznania, że istota i sens człowieczeństwa zakorzenione są w Bogu-Stwórcy i mają perspektywę wieczną.

Prof. Bogusław Dopard jest autorem referatu *Prozopoizm w romantyzmie polskim*. Autor dowodzi, iż w polskim romantyzmie jest wyraźnie obecny rys antropologiczny, nakreślony w nim obraz człowieka ukazuje osobę ludzką aktywnie działającą, która realizuje swe czyny w celu doskonalenia moralnego. Tylko osoba jest świadoma moralnego wymiaru swoich czynów, co odróżnia ją od świata pozostałych bytów. Polski romantyzm ukazuje swego cierpiącego bohatera, który doskonale rozumie wartości ludzkiej godności, w drodze ku Bogu, ku szczęściu życia wiecznego.

Prof. Stanisław K. Olczak swój referat zatytułował: *Wkład pijarów w dzieło Komisji Edukacji Narodowej w funkcji edukacji młodzieży*. Ukazał w nim charyzmat, misję i wkład zakonu pijarów w dziedzinę edukacji w XVIII stuleciu. Ów wkład był rzeczywiście imponujący biorąc pod uwagę zarówno działalność poszczególnych osób, takich jak Stanisław Konarski, Antoni Popławski, Kazimierz Narbutt, Onufry Kopczyński, jak również samych szkół pijarskich. Dzięki głębokiej świadomości potrzeby doskonalenia działań edukacyjnych i ich reformy oraz utrzymywanie ich na wysokim poziomie tworzono szkoły, wśród nich najbardziej znane i cenione Collegium Nobilium, z którego wywodzili się posłowie, którzy 3 maja 1791 roku przegłosowali konstytucję. Collegium Nobilium publikowało książki, podręczniki, które zawierały rady i wskazówki, jak kształcić nowe pokolenia w duchu patriotycznym i chrześcijańskim. Ponadto wizytowano szkoły i podejmowano ogromny wysiłek, aby działania edukacyjne przyniosły należyty i spodziewany pożytek.

Prof. Tadeusz Boruta, artysta malarz, podjął próbę ukazania problemu personalizmu w relacji do polskiej sztuki. I chociaż język sztuki opiera się werbalizacji, chociaż ją inspiruje, pozwala na refleksję niejako równoległą, która wyrasta z określonej filozofii, światopoglądu, wrażliwości. Artysta nierozadko czerpie natchnienie z różnych myśli filozoficznych, teologicznych czy naukowych, a one współtworzą jego osobowość. Zawsze wybitne dzieło sztuki manifestuje wartość osoby ludzkiej, jej godność i przeznaczenie, prawdę o niej, o jej kondycji i możliwościach. Bez wątpienia sztuka ma w sobie wymiar metafizyczny, choć wyrasta z życia codziennego, z realiów, których doświadczamy, to jednak pozwala przekraczać doczesną rzeczywistość i odnosić to wszystko do Boga. Pozwala odkryć i doświadczyć głębokiego sensu zarówno pięknej, jak i tragicznej strony ludzkiego życia.

Natomiast Stefan Münch, adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa UMCS, kolejny referent, postrzega muzykę w służbie osoby i w odniesieniu do twórczości wielkich mistrzów – Mozarta, Bacha, Händla, ukazuje wpływ muzyki na życie człowieka. Wielcy kompozytorzy potrafili głęboko wniknąć w psychikę osoby ludzkiej i w oparciu o środki muzyczne ukazać piękno i wielkość człowieka. Rozumienie osoby ludzkiej pozostaje zawsze kluczem do działania twórczego i odczytania wszelkiej twórczości.

Kolejni referenci – prof. Krzysztof Dybciak i ks. prof. Jerzy Szymik podejmują problem personalizmu w kontekście polskiej literatury. Prof. Dybciak odniósł się w swoim referacie do współczesnej literatury polskiej, zarówno słownikowo-encyklopedycznej, jak też literatury pięknej, i jej związku z personalizmem, a ks. prof. Szymik do poezji Zbigniewa Herberta, a konkretnie jego *Brewiarza*, czyli cyklu

wierszy (czterech) zamieszczonych w tomie poezji *Epilog burzy*. Pierwszy z referentów konstatuje, iż w pozycjach zarówno słownikowych, jak i encyklopedycznych często brakuje hasła „personalizm” i jego wyjaśnienia, natomiast w obszarze literatury pięknej ten problem wygląda dużo lepiej. Przywołując takie nazwiska polskiej literatury, jak Terlecki, Miciński, Wyka, Gombrowicz, Miłosz, Wierzyński, Iwaszkiewicz, Herbert i inni, jak również odwołując się do pisarzy, poetów, publicystów pierwszej połowy XX wieku, autor wskazuje na obecność w ich twórczości zagadnienia dotyczącego osoby ludzkiej, jej wartości, godności, autonomii, wolności. Krótko mówiąc w tej literaturze jest wyraźnie obecny rys filozofii egzystencjalno-personalistycznej.

Natomiast ks. prof. Jerzy Szymik, opierając się na wypowiedzi Jana Pawła II, już na początku swego referatu stwierdza, że chrześcijaństwo, które wypracowało pojęcie personalizmu, stoi u podstaw kultury i wszystkiego, co ludzkie. Po czym autor referatu przechodzi do wnikliwej analizy wspomnianego cyklu wierszy *Bewiarz*; kolejne wiersze w nim zawarte są zatytułowane: *O bólu, O słowie, O pięknie, O życiu i śmierci*. Herbert w pierwszym wierszu omawianego cyklu ukazuje ból jako nieodłączne doświadczenie ludzkiego losu, które nabiera sensu w perspektywie cierpienia Chrystusa. Drugi wiersz jest modlitwą o słowo pełne treści, właściwe, które potrafi opisać zarówno rzeczywistość widzialną, jak i niewidzialną. Z kolei w wierszu o pięknie poeta mówi, iż piękno pozostaje w koniecznej relacji z dobrem, dobro je determinuje i niejako rozświetla, natomiast zło jest zawsze brzydotą. W ostatnim wierszu prezentowanego cyklu poeta podejmuje temat przemijania ludzkiego życia. Mówi, iż zdąża ono do takiego momentu, kiedy trzeba stanąć oko w oko ze śmiercią, kiedy ta mroczna tajemnica ogarnie sobą człowieka, aczkolwiek nie całego, bowiem Stwórca upomina się o swoją własność.

Kolejną referencją analizują problem personalizmu od strony aktorstwa i sztuki filmowej. Anna Polony, aktorka, reżyser i pedagog zauważa istotnie obecny rys personalizmu w Teatrze Rapsodycznym Stanisława Kotlarczyka, w twórczości teatralnej Konrada Swinarskiego, Jerzego Grotowskiego, Kazimierza Dejmka, Jerzego Grzegorzewskiego, Tadeusza Kantora. Dla tych twórców osoba – z racji tego kim jest i co ją konstytuuje, jaką stanowi wartość – stoi w centrum sztuki teatralnej. Drugi referent – prof. Janusz Plisiecki w oparciu o twórczość filmową Krzysztofa Kieślowskiego głosi wprost, iż istota osoby realizuje się w jej wnętrzu. Wszelkie działanie zewnętrzne jest wynikiem aktów wewnętrznych człowieka – jego myślenia, chcenia, działania. To przez te akty człowiek spełnia się jako człowiek.

Biskup Ignacy Dec, kolejny prelegent, w swoim wystąpieniu podjął temat: *Personalizm w filozofii*. W sposób precyzyjny i wnikliwy, jak na profesora filozofii przystało, ks. Biskup ukazuje z jednej strony wielowymiarowość personalizmu, a z drugiej nadużywanie i instrumentalne posługiwanie się tym pojęciem. Autor, w swoim referacie, proponuje rozróżnienie personalizmu na trzy rodzaje – personalizm horyzontalny, personalizm teistyczny lub teocentryczny, ale funkcjonujący poza obszarem tomizmu oraz personalizm klasyczny, tomistyczny. Do personalizmu humanistycznego zalicza filozofię, m.in. L. Feuerbacha, K. Marksa, F. Engelsa, F. Nietzschego, Z. Freuda, J. P. Sartre’a, a w Polsce T. Kotarbińskiego. Jest to personalizm, który deklarował swoją nowoczesność, wolność od wpływów religii, a w rezultacie poprzez

swoją zawężoną wizję człowieka stał się w wielu przypadkach narzędziem służącym ideologii państw totalitarnych. Personalizm teistyczny, w ocenie ks. Biskupa, występuje w profilach: moralno-społecznym – reprezentowanym przez E. Mouniera, M. Blondela; fenomenologicznym – M. Schelera, R. Ingardena; egzystencjalistycznym – K. Jaspersa, G. Marcela; filozofii dialogu – M. Bubera, J. Tischnera; ewolucyjno-kosmicznym – P. Teilharda de Chardin. Z kolei ten personalizm ujmuje osobowy byt ludzki w różnych jego aspektach, nie zawsze najważniejszych. Tym samym te koncepcje nie uwydatniają wystarczająco tego, co w osobie ludzkiej jest najbardziej podstawowe, co stanowi o prawdziwej jej godności. Zagubiony jest w nich wymiar metafizyczny. Natomiast personalizm tomistyczny, klasyczny, opierając się na myśli greckiej, Objawieniu chrześcijańskim i szczególnej syntezie dokonanej przez św. Tomasza z Akwinu, uznaje osobę za szczytową formę bytu, która charakteryzuje się samoistością, jest rozumna i wolna.

Ks. prof. Stanisław Kowalczyk jest autorem kolejnego referatu, tytuł wystąpienia brzmi: *Polski personalizm współczesny*. Na wstępie autor wyjaśnia pojęcie personalizmu, które jest rozumiane i definiowane bardzo różnorodnie, zarazem jednoznacznie stwierdza, iż personalizm w pierwszej kolejności dotyczy koncepcji człowieka, co znajduje wyraz w etyce, pedagogice, filozofii społeczno-politycznej, filozofii kultury, religii i teologii. Ks. Kowalczyk swoją refleksję odniósł do obszaru personalizmu filozoficznego, w którym wyróżnił nurty: fenomenologiczny, tomistyczno-fenomenologiczny, tomistyczno-egzystencjalny, tomistyczno-augustyński, syntetyczno-empiryzujący i społeczno-universalistyczny. Fenomenologiczny nurt polskiego personalizmu reprezentują Roman Ingarden i Józef Tischner. Pierwszy z nich analizował człowieka głównie w aspekcie jego wewnętrznych przeżyć i danych świadomości, aczkolwiek zauważał też wyjątkowość świata ludzkiego i jego wymiar aksjologiczny. Ks. Tischner zaś swoją uwagę koncentrował na fenomenologicznych i aksjologicznych aspektach personalizmu. Punktem wyjścia tej filozofii jest fakt posiadania przez człowieka immanentnej samoświadomości oraz zdolność doświadczenia wartości.

Czołowymi przedstawicielami nurtu tomistyczno-fenomenologicznego w Polsce byli kard. Karol Wojtyła oraz kard. Marian Jaworski. Kardynał z Krakowa w swojej refleksji nad człowiekiem powiązał personalizm tomistyczny z metodą fenomenologiczną. Dokonał odejścia od tradycyjnego tomizmu, który byt ludzki wyjaśnia opierając się na filozofii bytu, a odwołał się do podmiotowych przeżyć człowieka i jego dynamizmu, który pełni funkcję zarówno epistemologiczną, jak i ontologiczną. Wypracował teorię „uczestnictwa”, rozumianego jako „współ-działanie” człowieka w ramach wspólnoty, która uzasadnia krytykę zarówno indywidualizmu, jak i totalizmu. Natomiast kard. M. Jaworski, nie podważając substancjalności ludzkiego bytu, szczególnie wyeksponował ontologiczno-kreacyjną funkcję Boga, podkreślając jednocześnie aksjologiczne związki człowieka z Nim. Tym samym opowiedział się za personalizmem tomistyczno-fenomenologicznym.

Nurt tomistyczno-egzystencjalny reprezentują Stefan Świeżawski, Mieczysław Albert Krąpiec, Mieczysław Gogacz. Prof. Świeżawski w nawiązaniu do E. Gilsona i J. Maritaina akcentował opozycyjność personalizmu tomistycznego wobec kartezjanizmu i materializmu oraz ogólnontologiczne podstawy antropologii, które pozwalają opisywać byt osobowy za pomocą teorii substancji i przypadłości, aktu i możliwości,

hylemorfizmu. Prof. M. Krąpiec, analizując „fakt ludzki”, wskazał na opozycję pomiędzy „ja” jako podmiotem a wszelkimi „moimi aktami”. Zatem jaźń jest aktem, przyczyną wszelkich ludzkich działań, ich niematerialnym podmiotem bytowym, jest duszą ludzką. Ponadto Krąpiec w swojej koncepcji personalizmu mocno akcentował transcendencję człowieka, jego bytową integralność, godność, wolność. Natomiast prof. M. Gogacz rozgraniczył różne koncepcje człowieka jako osoby: substancjalne i relacyjne, metafizyczne i teologizujące, esencjalistyczne i egzystencjalne.

Nurt tomistyczno-augustyński reprezentują Franciszek Sawicki, Józef Pastuszka, Stanisław Kowalczyk. Ks. prof. F. Sawicki w swojej teorii osoby stawia tezę, że człowiek jest osobą, to znaczy autonomicznym wolnym podmiotem, z tego względu nie może być traktowany jako środek czy narzędzie, dlatego personalizm jest w opozycji do kolektywizmu, który instrumentalizuje ludzką osobę. Profil tomistyczny wyraża się w tym, że ks. Sawicki widzi konieczność podejmowania w codziennym życiu ludzkich problemów, augustyński – ponieważ eksponuje aktywność woli i sfery emocjonalnej, oraz aksjologiczny, gdyż ukazuje naczelną rolę wartości. Ks. prof. J. Pastuszka dokonał syntezy augustyńskiego woluntaryzmu i tomistycznego intelektualizmu podkreślając szczególnie niematerialność i nieśmiertelność ludzkiej duszy oraz problem woli i charakteru. Kolejny przedstawiciel tego nurtu personalizmu to ks. prof. S. Kowalczyk, który w swojej koncepcji osoby podkreśla transcendencję człowieka wobec świata, atrybut wolności, relacje wobec społeczności, egzystencjalne problemy cierpienia i śmierci. Jego personalizm nie ogranicza się do ontologicznej analizy osoby ludzkiej, lecz uwzględnia również aksjologiczne i społeczne aspekty świata ludzkiego. W końcowej części swego referatu autor wspomina także o personalizmie syntetyczno-empiryzującym i społeczno-universalistycznym. Przedstawicielem pierwszego jest ks. prof. Ludwik Wciórka, drugiego zaś ks. prof. Czesław Bartnik. Jego personalizm jest szczególnie interesujący, bowiem jest wizją nie tylko osoby, ale również dziejów, kultury, społeczeństwa, sztuki, prakseologii. Wielość nurtów polskiego personalizmu jest potwierdzeniem jego żywotności, oryginalności i bogactwa, jakie wnosi do współczesnej kultury i filozofii.

Kolejny referat nosi tytuł: *Wychowanie personalistyczne w chrześcijaństwie*, a wygłosił go ks. prof. Jerzy Bagrowicz. W swoim wystąpieniu wskazał na ścisłą relację między personalizmem jako filozoficzną teorią osoby ludzkiej a wychowaniem chrześcijańskim. Owa relacja wynika z faktu, iż w centrum procesu wychowawczego stoi człowiek. Jego zaś wychowuje się, stosując określone teorie wychowania, które z kolei wymagają mocnego fundamentu wnoszonego w oparciu o personalistyczną koncepcję człowieka. Problematyka człowieka jako osoby, czyli bytu najdoskonalszego w całym świecie, który żyje w świecie wartości, wiąże się z szeroko rozumianym wychowaniem, do którego winna przygotowywać celowa działalność oparta na wiedzy o człowieku, o jego złożonej naturze i możliwościach kształtowania osoby. Ks. prof. Bagrowicz zauważa, iż już w Biblii są obecne elementy antropologii i jednoznaczne wskazówki działań wychowawczych. Człowiek poprzez fakt bycia osobą jest zaproszony do dialogu z Bogiem osobowym. Bóg zaś, jako najlepszy wychowawca, jest obecny ze swoim ludem, co sprawia, że lud może Go słuchać i do Niego mówić. Zbliżenie do Boga poprzez osobową odpowiedź na jego miłość przynosi wiele skutków, także dla wychowania człowieka: przyjaźń z Bogiem i dziecięctwo

Boże, jakie człowiek otrzymuje przez łaskę. W dalszej części referatu autor przedstawia istotę i cele wychowania personalistycznego, które obejmują różne dyspozycje i cechy osobowościowe, jakie chce się rozwinąć w wychowanku. Jeżeli wychowanie określa się jako kształtowanie osoby, to zmierza ono z natury rzeczy do realizowania tych zadań osoby, przez które staje się ona coraz pełniej i doskonalej osobą, uwzględniając również cel ostateczny życia ludzkiego, co w wychowaniu chrześcijańskim jest bezwzględnie istotne. Proces rozwoju człowieka nie może pozostawać jedynie na poziomie rozwoju naturalnego.

Ks. prof. Jerzy Bagrowicz do istotnych aspektów wychowania chrześcijańskiego zalicza wychowanie do uszanowania godności osoby, formację sumienia oraz wychowanie do postawy dialogu i tolerancji. Zasadniczo chodzi o to, aby wychowankowi ukazać człowieka jako osobę, której przysługuje godność z tej racji, że jest osobą, czyli istotą, która posiada zdolność poznania intelektualnego, zdolność do wyboru, przyjęcia i zachowania dobra oraz norm moralnych, że człowiek potrzebuje właściwego i prawidłowo uformowanego odniesienia, do którego może się odwoływać w sprawach tego, co przeżywa, z czym się spotyka. Równie istotną sprawą dla dojrzałości osoby jest umiejętność prowadzenia dialogu i postawa tolerancji. Ten złożony, wieloetapowy i permanentny proces wychowania dokonuje się przede wszystkim w rodzinie, ale również w środowisku szkolnym i parafialnym.

O. prof. Andrzej Derdziuk zaprezentował temat: *Teologia moralna w funkcji formowania osoby i wspólnoty*. W perspektywie tego zagadnienia jawi się problem Boga Stwórcy i stworzenia, które uczynił na swój obraz i podobieństwo. Teologia moralna, jako nauka o moralnej powinności człowieka, która jest odpowiedzią na wezwanie Boga zawarte w stworzeniu i odkupieniu, jest pomocą w rozwoju osoby, gdyż wskazuje właściwy kierunek realizacji ludzkiego powołania do szczęścia. Chodzi zatem o właściwą antropologię, która pomoże teologii moralnej odczytać prawdę o człowieku i rozumieć konsekwencje wynikające z określonych wyborów.

Istotnym zadaniem teologii moralnej jest formacja moralna człowieka, bowiem nie rodzi się on w pełni ukształtowany, musi się uczyć, jak wybierać dobro a unikać zła, nie rodzi się z gotowym, w pełni ukształtowanym systemem wartości. Formacja sumienia jest obowiązkiem człowieka. Ma on oczywiście prawo do wolności sumienia, ale nie posiada prawa do zaniedbywania formowania swojego sumienia. Ponadto o. Derdziuk zwraca uwagę na potrzebę formacji do zajmowania właściwych postaw społecznych. Człowiek na mocy ludzkiej natury jest bytem społecznym, zatem musi nauczyć się właściwych postaw wobec drugiego człowieka, wobec społeczności, w której żyje. W końcowej części referatu autor zarysowuje sylwetki wybranych przedstawicieli polskiego personalizmu w teologii moralnej. Zalicza do nich o. Jacka Woronieckiego – jednego z najwybitniejszych polskich tomistów, który wniósł do teologii moralnej nową perspektywę badawczą, ks. Seweryna Rosika, który w swoich badaniach naukowych koncentrował się na teologii moralnej ogólnej oraz ks. Janusza Nagórniego, który – jak stwierdza autor referatu – personalizm wyrażał na różnych płaszczyznach pracy naukowej i w postawach życiowych.

Ks. prof. Krzysztof Góźdz refleksję nad polskim personalizmem odniósł do dorobku naukowego ks. prof. Czesława Bartnika i jego systemowego personalizmu. Niemalże w punkcie wyjścia autor referatu słusznie zauważa, iż każdy system filo-

zoficzny przyjmuje określoną perspektywę oglądu rzeczywistości, o której decyduje jakiś pewnik. Z kolei ów ogląd rzeczywistości determinuje określone postrzeganie bytu ludzkiego. Ks. prof. Cz. Bartnik osobę rozumie jako najpewniejsze, oczywiste i bezpośrednie *constans* dla merytorycznej refleksji o całej rzeczywistości. We wcześniejszych latach swojej naukowej drogi postrzegał on osobę jako punkt wyjścia i doświadczenia całej rzeczywistości (personalizm realistyczny), później zaś zmodyfikował swój pogląd twierdząc, że osoba ludzka, będąc w ontycznej relacji do Osoby Boskiej i innych osób stworzonych, nie wyjaśnia jedynie bytu ludzkiego, ale tłumaczy całe uniwersum, wszystko, co istnieje (personalizm uniwersalistyczny). To w świetle osoby ludzkiej, bytu dynamicznego, pozostającego w wielorakich i różnorodnych relacjach ze światem rzeczy, osób drugich i Boga interpretowana jest cała rzeczywistość. Może być ona zrozumiała jedynie w relacji do człowieka jako osoby, a ostatecznie do osobowego Boga. Dla ks. prof. Cz. Bartnika osoba jest zasadą i racją, celem i sensem wszelkiej rzeczywistości, jest warunkiem i sposobem samopoznania i samorozumienia bytu w ogóle. Fenomen osoby, głównie ze względu na odniesienie do Osoby Boga, sprawia, że systemowy personalizm jest realistyczny, obiektywny i uniwersalistyczny.

Kolejny referent, ks. prof. Tadeusz Dola, w swoim wystąpieniu – *Personalistyczna koncepcja teologii fundamentalnej ks. Mariana Ruseckiego* – odniósł się do dorobku naukowego innego prof. KUL, ks. Mariana Ruseckiego, teologa fundamentalnego, który w oparciu o własne sformułowanie celu teologii fundamentalnej, rozumianego jako „badanie uzasadnienia wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego” z perspektywy personalistycznej, dowartościowuje pojęcie wiarygodności oraz proces jej uzasadnienia. Dla ks. prof. Ruseckiego wiarygodność jest właściwością Boga osobowego, ze względu na tę wartość człowiek w akcie wiary zawiera Bogu, w konsekwencji przyjmuje podane przez Niego prawdy. Dokonuje się to w procesie poznawczym, w którym człowiek odkrywa w niezwykłym znaku skierowane do niego Boże wezwanie do osobowego dialogu prowadzącego do zbawienia. Objawienie Boże posiada charakter osobowego dialogu, który w Osobie Jezusa Chrystusa przybrało najdoskonalszy kształt. Wobec Osoby Jezusa Chrystusa, objawiającego osobowego Boga, człowiek staje jako osoba. Zatem w sytuacji, kiedy zarówno poznawany przedmiot, jak i poznający podmiot są osobami, metodą gwarantującą najpełniejsze poznanie jest metoda personalistyczna, czyli takie działanie, które wyraża się w tym, iż człowiek w akcie wiary angażuje całą swoją osobę w odpowiedź na skierowane do niego Boże wezwanie.

Autorem kolejnego referatu, który został opublikowany w omawianym zbiorze, jest ks. prof. Marian Rusecki, który swoją refleksję zatytułował *Teologiczny personalizm społeczny Jana Pawła II*. Na wstępie ks. Rusecki stawia tezę, że w nauczaniu Jana Pawła II wyraźnie rysuje się relacja zwrotna między personalistyczną wizją osoby ludzkiej a osobą jako bytem społecznym, ponieważ człowiek jako jednostka rozwija się i doskonali jako osoba w życiu społecznym, jak też przyczynia się do ubogacania swoimi walorami osobowymi każdego społeczeństwa, a pośrednio całej ludzkości. Jan Paweł II nadał personalizmowi społecznemu wymiar trynitarny, ponieważ widział najdoskonalszy model wszelkiego ludzkiego życia społecznego i wspólnotowego w życiu Trójcy Świętej. Ten najdoskonalszy wzór wskazuje, iż członkowie

wspólnoty osób są sobie równi, choć pełnią różne funkcje. Równość natomiast determinuje jedność życia społecznego, a to przyczynia się do jego personalizacji, czyli personalizacji poszczególnych osób tworzących określoną wspólnotę. Z kolei zasadą jedności jest zarówno miłość, która udoskonala, spaja i łączy, jak też wiara, która poprzedza miłość w aspekcie poznawczym. Wiara rodzi wzajemne zaufanie, bez którego nie ma sensu budowanie personalizmu społecznego czy indywidualnego. Nadzieja także jednoczy życie społeczne, bowiem otwiera wspólnotę i osobę na przyszłość, a tym samym mobilizuje do wysiłku, ofiary, by osiągnąć dobra przeszłe i wyższe. Ponadto personalizm społeczny Jana Pawła II ma rys eklezjalny, to znaczy członkowie wspólnoty Kościoła pozostają w relacji z Bogiem, są z Nim złączeni, jak też zawierają relacje między sobą. Kościół Jezusa Chrystusa pod wpływem łaski rozwija i umacnia personalistyczną wartość jednostki i wspólnoty.

Recenzowaną publikację zamyka referat ks. prof. Krzysztofa Guzowskiego, założyciela i kierownika Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego na Wydziale Teologii KUL. Referat nosi tytuł: *Personalizm polski na tle personalizmu europejskiego*. Autor dokonuje porównania personalizmu europejskiego i polskiego szukając przyczyn tych fenomenów, ich źródeł, wzajemnych relacji, odniesień, tego, co te dwa zjawiska kulturowe łączy, różni, jednoczy. Z założeń referatu wynika, iż personalizm europejski autor traktuje jako swego rodzaju tło, kontekst dla personalizmu polskiego, z tego względu opisuje go dość pobieżnie, natomiast więcej miejsca poświęca personalizmowi polskiemu. Zdaniem ks. Guzowskiego osoba Emmanuela Mouniera miała istotny wpływ na kształtowanie się europejskiej myśli personalistycznej, a w wymiarze faktów i zdarzeń to wszystko, co ukształtowało mentalność pozytywistyczną i materialistyczną, która proponowała ateistyczną wizję życia, całkowicie kwestionując wartość wymiaru transcendentnego i dorobku chrześcijańskiego. Przeciwwagą takich okoliczności i wywieranej presji mogła być jedynie taka wizja życia, która nadaje mu wewnętrzną strukturę i wewnętrzną spójność, która pozwala na połączenie życia społecznego z celami tkwiącymi w człowieku, w jego istotowej przestrzeni, która rzuca światło na wszelkie działania człowieka i postrzega je przez pryzmat osoby ludzkiej. Ruch intelektualny, który zainicjował E. Mounier, był filozofią i teologią zaangażowaną społecznie, był inspirowany niezwykłym fenomenem osoby i chrześcijaństwem, wnosił w życie społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe elementy rewolucyjne i humanistyczne. Centralnym punktem i najwyższą wartością w obrębie tego systemu jest osoba ludzka, której istota wyraża się głównie w duchowości, inteligencji i wolności. Dzięki tym atrybutom człowiek jako osoba zdobywa świat, panuje nad sobą i tworzy siebie kształtując przede wszystkim swój charakter moralno-społeczny. Natomiast środowisko, w którym człowiek żyje, cały świat kultury winien prowadzić ku dobru.

Zagadnienie personalizmu polskiego ks. prof. K. Guzowski omawia odwołując się do trzech wybitnych profesorów, polskich teologów, księży – Wincentego Granata, Karola Wojtyły (Jana Pawła II), Czesława Stanisława Bartnika. Ks. Wincenty Granat uważał, że chrześcijaństwo jest propozycją całościowego rozumienia rzeczywistości, gdyż wyrasta z doświadczenia faktu osobowego, jakim jest Osoba Jezusa Chrystusa. Nie separował poznania rozumowego, filozoficznego od poznania płynącego z Objawienia, teologicznego, ponieważ oba te typy poznania spotykają się w fenomenie

osoby ludzkiej, która jest najdoskonalszym przejawem stworzenia, a zarazem bytem samopoznającym, wolnym, podmiotem swoich czynów. Szczególny charakter myśli personalistycznej kardynała Karola Wojtyły wyraża się w rozumieniu doświadczenia jako punktu wyjścia etyki, w pojęciu podmiotowości i miłości. Według Wojtyły ludzki czyn odsłania osobę, pokazuje jej dynamiczną i aktywną naturę. Ta zaś realizuje swoją potencję w społeczeństwie, w relacjach interpersonalnych. W dorobku naukowym kard. Wojtyły, wśród wielu refleksji antropologicznych, znajduje się również ta, której podstawą jest fragment Księgi Rodzaju o stworzeniu człowieka. W tej refleksji Papież zauważa, iż osobę ludzką cechuje dwujednia: mężczyzna i kobieta stanowią dwie różne rzeczywistości, różne od siebie i nawzajem się uzupełniające. Człowiek w akcie stworzenia stał się na „obraz i podobieństwo” Boże nie tylko dzięki otrzymanym atrybutom, ale także poprzez życie w relacji do innych osób ludzkich, życie we wspólności.

Omawiany referat zamyka prezentacja personalizmu w myśli naukowej ks. Czesława Bartnika. Jego personalizm to system, w oparciu o który autor buduje wizję całej rzeczywistości, kreśli koncepcję bytu, dziejów, kultury, społeczeństwa, sztuki, prakseologii, ukazuje ciągłość pomiędzy historią doczesną świata a dziejami zbawienia. Ks. Bartnik twierdzi, że personalizm najlepiej interpretuje historię jako dzieje i jako relację dziejów do podmiotu ludzkiego. Z perspektywy personalizmu historia jest rozumiana nie tylko w sensie przedmiotowym, jako fakty zewnętrzne, materialne i zjawiskowe, ale i w sensie podmiotowym, gdyż zawsze związana jest ze światem osoby i jej aktywnością. Dla prof. Bartnika personalizm to metoda widzenia świata, jego poznania i interpretacji.

Należy podkreślić, że omawiana publikacja *Personalizm polski* stanowi niezwykle cenny wkład naukowy dla całego dorobku myśli na temat osoby i jej natury. Liczne referaty autorstwa wybitnych profesorów z zakresu teologii, filozofii, historii, literatury, sztuki ukazują wielowymiarowy i wieloaspektowy fenomen bytu samoświadomego i wolnego, tym samym dają możliwość sformułowania pełnej definicji osoby i jej całościowego obrazu. Właściwe i głębokie rozumienie osoby ludzkiej stanowi istotne źródło, z którego czerpią wszystkie dziedziny kultury, a tym samym oferują człowiekowi rzetelną wiedzę o nim samym. Dzięki zaprezentowanej wiedzy możemy lepiej poznać i rozumieć człowieka jako osobę, a tym samym lepiej poznać i rozumieć siebie samego. Ta wiedza rozbłyśka pełnym światłem wówczas, gdy znajduje przełożenie na wymiar praktyczny i realnie, konkretnie wpływa na jakość i poziom osobowego życia jednostki i relacji, które zawiązuje ona żyjąc w społeczeństwie.

Ks. Andrzej Perzyński
UKSW Warszawa